

Sygn. akt II CSK 742/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Anna Owczarek

w sprawie z wniosku B. Ł.
przy uczestnictwie A.L., L. P. i Prokuratora Prokuratury Okręgowej w S.
o uznanie za skuteczne na obszarze Polski orzeczenia sądu zagranicznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 sierpnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Apelacyjnego
z dnia 6 lutego 2015 r.,

**uchyła zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 4 stycznia 2013 r. B. Ł. wniosła o ustalenie, że prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w K. Królestwo Szwecji z dnia 4 lutego 1985 r., nr A .../84, w przedmiocie przysposobienia A. L. L. (obecnie A. L.) przez L. P., podlega uznaniu. Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 5 marca 2013 r. uwzględnił wniosek.

Na skutek apelacji uczestniczki A. L. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 31 lipca 2013 r. uchylił zaskarżone postanowienie i zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w S. w zakresie rozprawy z dnia 5 marca 2013 r. oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że zachodzi nieważność postępowania, wyrażająca się w pozbawieniu uczestniczki postępowania L. P. możliwości obrony swoich praw, ze względu na niezawiadomienie jej o jedynej rozprawie w dniu 5 marca 2013 r.

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy - po ponownym rozpoznaniu sprawy - wniosek oddalił. Ustalił, że B. Ł. jest biologiczną siostrą A. L., a ich matką była nieżyjąca już M. Ł. L. P. jest jej siostrą oraz ciotką B. Ł. i A. L. A. L. urodziła się 4 maja 1968 r. w S.; pierwotnie nazywała się A. L. Ł. Uczestniczka zmieniła nazwisko na A. L. L., następnie zmieniła drugie imię na A. A., zaś po zawarciu związku małżeńskiego z A. P. L. zmieniła nazwisko na L. i takie jej dane figurują w dokumentach szwedzkich. Obecnie A. L.; jest obywatelką Szwecji, nie posiada obywatelstwa polskiego.

Rodzice wnioskodawczyni i uczestniczki – M. Ł. i F. Ł. rozwiedli się w dniu 29 czerwca 1977 r. W dniu 13 września 1977 r. F. Ł. udzielił M. Ł. pełnomocnictwa do decydowania o sprawach dotyczących córek B. Ł. i A. L., tj. o wyjazdach wakacyjnych za granicę, do załatwiania wszelkich spraw formalnych odnośnie córek do czasu uzyskania przez nie pełnoletności. W ich wychowaniu aktywnie uczestniczyła L. P., która często przebywała w domu siostry i jej córek, wspierała je finansowo. A. L. w wieku 7 lat przeszła w S. operację usunięcia nerki; podejrzewano u niej raka i wymagała leczenia. A. L. i L. P. były bardzo zżyte, często się odwiedzały.

L. P. od początku lat 80-tych XX w. przebywała w Szwecji, gdzie mieszkała jej córka. Uczestniczka podjęła decyzję o pozostaniu w tym kraju w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. W czerwcu 1983 r. A. Ł. po raz pierwszy pojechała do Szwecji, do ciotki. Pierwotnie miała zostać tam tylko na okres wakacji, jednakże po ich zakończeniu nie wróciła do Polski. Nie otrzymała pozwolenia na pobyt stały w Szwecji i w dniu 21 maja 1984 r. została wydalona z tego kraju. Wróciła do Polski, gdzie zamieszkała wraz z matką M. Ł. i kontynuowała edukację w szkole średniej. W sprawę umożliwienia jej pobytu w Szwecji zaangażowała się grupa osób, w tym szwedzkie media. Zostały wówczas podjęte starania o zalegalizowanie jej pobytu w tym kraju. Jednym z rozwiązań gwarantujących A. L. możliwość pozostania w Szwecji było przysposobienie jej przez ciotkę L. P.

W dniu 17 maja 1984 r. L. P., w imieniu której działał adwokat M. J., złożyła do Sądu Rejonowego w K. wniosek o adopcję - zezwolenie sądu dla wnioskodawcy na przyjęcie A. Ł. jako dziecka przysposobionego. W uzasadnieniu wniosku o adopcję wskazano, że A. urodziła się w Polsce jako dziecko niechciane, jej matka była zmuszana przez ojca do usunięcia ciąży, w rodzinie panowała przemoc i dzieciństwo A. było trudne z powodu fizycznego i psychicznego znęcania się ojca nad matką oraz choroby matki (dolegliwości psychiczne). Z uwagi na trudne warunki rodzinne A. zwróciła się do L. P. o pomoc i ciotka stała się poniekąd matką dla A. Ponadto we wniosku wskazano, że A. ma tylko jedną nerkę, wymaga opieki i lekarstw, o które w Polsce trudno, L. P. przeniosła się do Szwecji w 1981 r. ma zezwolenie na pobyt i pracę w Szwecji, sprawuje opiekę nad A., mieszkającą u niej od 1983 r. W końcowej części pisma - wniosku o adopcję znajduje się zaświadczenie wraz z podpisem L. P., zaś poniżej, za słowami: Udzielam mojej zgody na niniejszy wniosek o adopcję, widnieje czytelny podpis: A. Ł.

Do wniosku o adopcję załączono zaświadczenie lekarza ginekologa z dnia 9 kwietnia 1984 r., z którego wynikało, że uczestniczka znajduje się w długotrwałej sytuacji stresowej, wpływającej na jej stan zdrowia, zaś powrót do Polski może pogorszyć jej zdrowie. Dołączono także sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej przez lekarza z A. Ł. w dniu 29 lutego 1984 r., w którym wskazano, że A. przez całe życie czuła się niechcianym dzieckiem, uważa że to z jej powodu rodzice się

rozstali, opiekuje się nią L. P., relacje z ciotką są bardzo dobre, zaś pozostanie w Szwecji jest szansą dla niej i odciążeniem matki. Ponadto stwierdzono w nim, że A. bardzo przeżyła, że nie może pozostać w Szwecji, zareagowała na to przygnębieniem, stan psychiczny w jakim się ona znajduje jest bardzo poważny i istnieje niebezpieczeństwo, że jeśli zostanie odesłana do domu do matki to sobie coś zrobi, skróci swoje życie, aby w ten sposób odciążyć matkę. W uzupełnieniu wniosku, pełnomocnik L. P. wskazał między innymi, że adopcja będzie z korzyścią dla A., gdyż jej matka, z uwagi na swoją chorobę, nie jest w stanie opiekować się córką i od adopcji zależy możliwość przeżycia A.

L. P. w czasie trwania postępowania o przysposobienie A. L. nie miała obywatelstwa szwedzkiego, była osobą samotną (niezamężną) bezrobotną i schorowaną, w 1981 r. uznano ją za inwalidkę III grupy. Z powodu ubóstwa, trudności z językiem szwedzkim, niemożności sporządzenia pism w języku szwedzkim i zrozumienia treści pism sądowych ustanowiono dla niej pełnomocnika z urzędu. L. P. została obywatelką szwedzką w dniu 28 czerwca 1988 r.

M. Ł. złożyła w obecności notariusza w Polsce podpis na pisemnym oświadczeniu o wyrażeniu zgody na adopcję córki A. przez jej siostrę L. P. F. Ł. w dniu 30 sierpnia 1984 r. złożył w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w S. pisemne oświadczenie o wyrażeniu zgody na przysposobienie córki przez L. P.

W dniu 4 lutego 1985 r. Sąd Rejonowy w K. w Szwecji wydał orzeczenie w sprawie o sygnaturze nr A .../84, w przedmiocie przysposobienia urodzonej w dniu 4 maja 1968 r. A. L. L., posiadającej obywatelstwo polskie, przez L. P. Postanowienie uprawomocniło się dnia 26 lutego 1985 r. A. L. oraz jej rodzice M. Ł. i F.Ł. nie brali udziału w postępowaniu o przysposobienie przed sądem w Szwecji, nie byli zawiadamiani o terminach posiedzeń, nie doręczano im pism sądowych i procesowych w sprawie. W trakcie postępowania o przysposobienie oraz w dacie wydawania orzeczenia o adopcji A. L. przebywała w Polsce.

Po uprawomocnieniu się orzeczenia adopcyjnego A. L. wyjechała do Szwecji. Skończyła tam szkołę średnią, studia uniwersyteckie na kierunku socjologia, a następnie podjęła pracę. A. L. mieszkając w Szwecji bardzo tęskniła za matką M. Ł., toteż bardzo często telefonowała do niej. Z powodu tęsknoty za matką w 1998 r. A.

L. wróciła na stałe do Polski i zamieszkała razem z matką. Relacje między matką i córką, aż do śmierci M. Ł. w 2010 r., były bardzo dobre.

A. L. i L. P. nigdy nie podejmowały żadnych starań w celu wzruszenia orzeczenia o adopcji, zapadłego przed sądem w Szwecji, z uwagi na wysokie koszty wiążące się z takim postępowaniem. W dniu 25 stycznia 2011 r. A. L. wystąpiła z wnioskiem o sprostowanie błędu pisarskiego w jej akcie małżeństwa, sporządzonego w Urzędzie Stanu Cywilnego w S. przez sprostowanie nazwiska rodowego z „L.” na „Ł.”, imienia matki z „L.” na „M.” oraz o uzupełnienie tego aktu małżeństwa o wpisanie ojca F. Ł. Sąd Rejonowy w S. zawiesił postępowanie o sprostowanie i uzupełnienie aktu małżeństwa nr .../2004/K A. L. i P. L., sygn. akt II Ns .../11.

W dniu 30 marca 2011 r. B. Ł. (nosząca wówczas nazwisko G.) złożyła w formie aktu notarialnego oświadczenie, że przyjmuje wprost przypadły jej na podstawie ustawy spadek po M. L., zmarłej w dniu 20 grudnia 2010 r. w S. i nie istnieją inne osoby, które dziedziczyły ten spadek. Aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 30 marca 2011 r. poświadczono, że spadek po M. L., zmarłej w dniu 20 grudnia 2010 r. w S., dziedziczy wprost, w całości, na podstawie ustawy, córka B. G. W Sądzie Rejonowym w S. toczy się obecnie postępowanie z wniosku A. L. przy udziale B. L., o zmianę zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia.

W rozważaniach Sąd Okręgowy, podniósł, że skoro orzeczenie, którego uznania domaga się wnioskodawczyni zapadło w dniu 4 lutego 1985 r., to w sprawie należy zastosować art. 1146 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w tamtym, czasie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 454/11, LEX nr 1243098). Wskazał, że orzeczenie Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 lutego 1985 r. w przedmiocie przysposobienia A. L. przez L. P. jest prawomocne w Królestwie Szwecji oraz że sprawa o przysposobienie nie należała do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich lub sądów państwa trzeciego, gdyż zgodnie z art. 1101 § 2 k.p.c. obowiązującym w dacie wydania tego orzeczenia, do wyłącznej jurysdykcji krajowej należały sprawy dotyczące przysposobienia, jeżeli

obie strony miały miejsce zamieszkania w Polsce, tymczasem L. P. co najmniej od 1981 r. mieszkała w Szwecji.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższe orzeczenie nie może być uznane za skuteczne w Rzeczypospolitej Polskiej, ze względu na brak ustawowych przesłanek, określonych w art. 1146 § 1 pkt 3, 5 i 6 k.p.c. Jego zdaniem, w postępowaniu o przysposobienie toczącym się przed sądem szwedzkim uczestniczka A. L. była pozbawiona należytego przedstawicielstwa, zaś jej rodzice byli pozbawieni możliwości obrony, a ponadto orzeczenie, którego uznania domaga się wnioskodawczyni jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Co do naruszenia klauzuli porządku publicznego odwołał się do art. 22 § 1 i 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290), wskazując, że obcy Sąd orzekający stosował wadliwie prawo szwedzkie. Tymczasem, skoro przysposabiająca L. P. uzyskała obywatelstwo szwedzkie dopiero w dniu 28 czerwca 1988 r., zatem w trakcie postępowania o przysposobienie była ona jeszcze obywatelką Polski. Z tego względu sprawa o przysposobienie A. L. przez L. P. podlegała prawu polskiemu.

Odwołując się do art. 118 § 1 k.r.o., w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania o przysposobieniu, podkreślił, że do przysposobienia potrzebna była zgoda przysposobionej, oraz jego rodziców. Wyraził pogląd, że zgoda ta musiała być wyrażona bezpośrednio przed sądem w sposób jednoznaczny i świadomy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r. III CRN 234/1983. OSPiKA 1985, nr 7-8, poz. 134). Podniósł też, że w myśl art. 586 § 1 i 2 k.p.c. Sąd opiekuńczy orzeka o przysposobieniu po przeprowadzeniu rozprawy, na którą wzywa się przysposabiającego oraz osoby, których zgoda na przysposobienie jest potrzebna. W jego ocenie, inna forma wyrażenia zgody na przysposobienie niż oświadczenie przed sądem, nie jest dopuszczalna (np. zgoda wyrażona w piśmie procesowym). Tymczasem, w postępowaniu przed sądem w K., w sprawie o sygnaturze nr A .../84, zakończonej wydaniem w dniu 4 lutego 1985 r. orzeczenia zezwalającego na przysposobienie A. L. przez L. P. nie brali udziału ani przysposabiająca L. P., ani przysposabiana A. L., ani jej rodzice – M. Ł. i F. Ł., mimo, że wezwanie wszystkich tych osób na rozprawę było obowiązkowe.

Jednocześnie wyraził zapatrywanie, że zgoda na przysposobienie nie mogła zostać wyrażona skutecznie w sposób dorozumiany, czy też na piśmie. W jego ocenie, pisemne oświadczenia rodziców uczestniczki nie mogły być uznane za wystarczające tym bardziej, że zostały sporządzone w niejasnych okolicznościach.

W ocenie Sądu Okręgowego, orzeczenie o przysposobieniu sądu szwedzkiego pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, choć zauważył, że o ich naruszeniu można mówić wtedy, gdy orzeczenie jest nie do pogodzenia z samą koncepcją instytucji prawnej w Polsce, a nie z poszczególnymi przepisami ją normującymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 722/99, LEX nr 53145). Podkreślił, że przy rozpoznawaniu sprawy o przysposobienie przez osoby zamieszkujące na stałe za granicą dziecka, które wychowuje się w rodzinie naturalnej, sąd powinien w sposób szczególnie wnikliwy rozważyć, że małoletni na skutek orzeczenia przysposobienia zostanie wyrwany z funkcjonującej i cieszącej się szacunkiem otoczenia rodziny naturalnej, jak również ze szkoły oraz z otoczenia, w którym wyrósł, a zostanie przeniesiony do środowiska, z którym nie będzie mógł porozumieć się wskutek nieznamomości języka i odmiennych stosunków społecznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1972 r., III CRN 20/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 186).

Zwrócił także uwagę, że instytucja prawna adopcji opiera się na dwóch podstawowych zasadach - dobru małoletniego dziecka, któremu w wyniku przysposobienia zostanie stworzone prawidłowo funkcjonujące środowisko rodzinne oraz zgodzie jego rodziców na orzeczenie adopcji. Zgoda rodziców na adopcję dziecka jest z jednej strony wyrazem troski o jego losy i zapewnienia mu lepszej przyszłości, a z drugiej - rezygnacji z jego wychowania, obserwacji dorastania, zerwania więzi z dzieckiem, a w konsekwencji utraty z nim kontaktu. Wyraził pogląd, że orzeczenie przysposobienia bez wymaganej zgody osoby uprawnionej godzi w podstawowe prawa dziecka i narusza zawsze interes Rzeczypospolitej Polskiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 1980 r., III CRN 25/80, LEX nr 8221).

Zauważył, że w dacie wydania orzeczenia o przysposobieniu A.L. była już prawie dorosła, zaś L. P. nie miała ustabilizowanej sytuacji prawnej w obcym państwie, a nadto była samotna, schorowana i bezrobotna. Jego zdaniem, nie sposób uznać, aby uczestniczka potrzebowała zastępczego środowiska rodzinnego, w szczególności, aby piecza sprawowana przez ciotkę była odpowiednia i niezbędna do stworzenia uczestniczce optymalnych warunków do jej rozwoju fizycznego i emocjonalnego. Podkreślił, że choć M. Ł. samotnie wychowywała dwie córki, jednakże pracowała zawodowo, starała się zapewnić im właściwe warunki, troszczyła się o nie i kochała je; nie była złą matką i nie dopuszczała się jakichkolwiek zaniedbań przy wychowywaniu córek. Jego zdaniem, lakoniczne i nie poparte żadnymi dokumentami medycznymi twierdzenia o chorobie psychicznej matki są niewiarygodne, a nadto niewystarczające do uznania, że wskazane dolegliwości były na tyle poważne, iż uniemożliwiały jej sprawowanie pieczy rodzicielskiej.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 6 lutego 2015 r. apelację wnioskodawczyni oddalił, przyjmując za własne dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i dzieląc jego argumentację prawną. Podkreślił, że w dacie złożenia wniosku o adopcję jak i wydawania orzeczenia w sprawie adopcji przez Sąd w K. zarówno uczestniczka L. P., jak i uczestniczka A. L. były obywatelkami polskimi i niewątpliwie w związku z tym miał w sprawie zastosowanie Kodeks rodzinny i opiekuńczy w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd szwedzki.

Odnosząc się do zawartego w apelacji wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego, przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy przez dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanych przez apelującą świadków i dokumentów, o których złożenie należałoby zwrócić się do Sądu szwedzkiego, ocenił go jako nieuzasadniony. Jego zdaniem, nie wskazano przyczyn, dla których zostały one złożone dopiero na tym etapie postępowania, a nadto z tego względu, iż nie są to fakty nowe. Wyraził pogląd, że nowości, o których mowa w art 381 k.p.c. należy rozumieć jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Poza tym, zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe, uznał ostatecznie za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, i to zarówno o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków jak i z dokumentów w postaci kompletnej kopii akt o przysposobienie A. L. Sądu Rejonowego w K. (nr A .../84). Jego zdaniem, wszelkie dokumenty niezbędne do rozpoznania wniosku, a dotyczące postępowania o adopcję, znajdują się w aktach sprawy II Ns .../11 Sądu Rejonowego w S., gdzie w kopercie (k. 307) złożono dokumenty tej sprawy przesłane przez Sąd Rejonowy w K., a następnie (k. 308) ich tłumaczenie na język polski sporządzone przez tłumacza przysięgłego. Dokumenty te zostały przesłane na skutek odezwy tego Sądu o udzielenie pomocy w postaci przesłania kopii dokumentów przez Sąd Rejonowy w K., tj. wniosku o adopcję, ewentualnych zgód wyrażanych przez biologicznych rodziców A. L. lub przez nią samą na przysposobienie, oświadczeń L. P., protokołu rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia. Zauważył, że Sąd w K. na tak sformułowaną prośbę o pomoc prawną przesłał nie tylko żądane dokumenty, ale dołączył szereg innych pism, które Sąd Apelacyjny poddał analizie. Z tego względu doszedł do wniosku, że w oryginalnych aktach Sądu szwedzkiego nie ma żadnych innych dokumentów.

Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że akcentowane przez wnioskodawczynię różnice ustrojowe pomiędzy Królestwem Szwecji, a PRL nie mogą przesądzać o zaakceptowaniu orzeczenia sprzecznego z podstawowymi zasadami porządku prawnego obowiązującego w tamtym czasie w Polsce. Stwierdził, że także w latach stanu wojennego Polska funkcjonowała na arenie międzynarodowej, jako kraj europejski, uczestniczący w umowach i porozumieniach międzynarodowych. Tak wtedy jak i obecnie nie było zatem bezwzględnej konieczności wyjazdu do obcego państwa, aby móc wypowiedzieć się w sprawie we właściwej formie. Stan taki zatem nie uzasadniał odstąpienia od odebrania wymaganej prawem polskim zgody na przysposobienie we właściwej formie, tj. bezpośrednio przed organem orzekającym

Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Najwyższy w uchwale Izby Cywilnej z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75 (OSNC 1976, Nr 9, poz. 184), między innymi odniósł się do instytucji przysposobienia w polskim porządku prawnym. Zwrócił uwagę, że przysposobienie prowadzi do powstania stosunku prawno-

rodzinnego, będącego ścisłym odpowiednikiem materialnego stosunku rodzicielskiego, a jego nadrzędnym celem jest dobro dziecka stąd instytucja przysposobienia wolna jest od wpływów obcych jej czynników majątkowych. Podkreślił, że przed orzeczeniem przysposobienia sąd opiekuńczy powinien udzielić zainteresowanym stosownych pouczeń o jego skutkach i znaczeniu, w szczególności o możliwości wyboru między przysposobieniem pełnym i niepełnym (art. 124 k.r.o.). W tym kontekście podniósł, że postanowienie Sądu Rejonowego w K., nie rozstrzyga o charakterze przysposobienia, chociaż według prawa polskiego istnieje taka konieczność. Wyraził pogląd, że brak wskazania rodzaju przysposobienia ma w polskim porządku prawnym również tę wadliwość, iż nie można na jego podstawie określić skutków, jakie wywarło w kwestii dziedziczenia. Oceniał, że okoliczności te nakazują przyjąć, iż taki stan rzeczy narusza podstawowe zasady polskiego porządku prawnego.

W skardze kasacyjnej opartej na naruszeniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c., art. 236 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym w pismach z dnia 14 maja 2014 r. oraz z dnia 9 grudnia 2014 r.; art. 217 § 1 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. i art. 381 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych zgłoszonych przez wnioskodawczynię w apelacji, art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez nierzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji w tym całkowite pominięcie zarzutu dotyczącego naruszenia art. 1146 § 4 k.p.c. w zw. z art. 1145 § 2 k.p.c. brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2009 r.; art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie i oddalenie apelacji pomimo braku podstaw; art. 1146 § 4 k.p.c. w zw. z art. 1145 § 2 k.p.c. - obu w brzmieniu sprzed 1 lipca 2009 roku poprzez ich niezastosowanie, choć orzeczenie Sądu Rejonowego w K. Królestwo Szwecji jest orzeczeniem objętym hipotezami tych unormowań, art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, co polegało na badaniu zgodności orzeczenia Sądu szwedzkiego z konkretnymi polskimi przepisami regulującymi przysposobienie, a nie jego istotą, a także art. 1146 § 1 pkt. 6 k.p.c. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2009 roku przez jego niezastosowanie w zakresie, w jakim przepis ten pozwala na

uznanie orzeczenia sądu zagranicznego do którego zastosowano prawo obce, zamiast polskiego. Wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lutego 2015 r. oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 6 grudnia 2013 r. oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że skarga kasacyjna nie służy do rozpoznania wszystkich braków zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy poza nieważnością postępowania z urzędu nie może uwzględnić, ani niewytkniętych uchybień procesowych, ani naruszenia prawa materialnego, jeżeli nie zostały powołane jako naruszone właściwe przepisy. Sądy *meriti* za stanowiskiem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 454/11 (LEX nr 1243098) przyjęły, że orzeczenia sądów państw obcych wydane do dnia 1 lipca 2009 r. mogą wywołać skutki w Polsce jedynie po przeprowadzeniu postępowania przewidzianego w dotychczasowych przepisach. Specyfika i cel postępowania o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego oraz konstytutywny charakter orzeczenia wydanego w takim postępowaniu wykluczają możliwość zastąpienia tego postępowania postępowaniem przewidzianym obecnie w art. 1148 k.p.c. o ustalenie, czy orzeczenie podlega uznaniu (z mocy prawa). W przypadku złożenia wniosku o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego wydanego do dnia 1 lipca 2009 r., w braku odmiennych uregulowań wynikających z umowy międzynarodowej, postępowanie przed sądem powinno być prowadzone na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2009 r., także wtedy, gdy wniosek złożony został po tej dacie.

W orzeczeniu tym także przyjęto, że przesłanki (warunki) uznania orzeczenia sądu zagranicznego ujęte w art. 1146 § 1 k.p.c. mają charakter merytoryczny, stanowią bowiem podstawę orzekania przez sąd co do istoty tej sprawy i z tego punktu widzenia należy je traktować jako funkcjonalny odpowiednik przepisów prawa materialnego, na podstawie których sąd rozstrzyga o istocie

sprawy, gdy przedmiotem postępowania jest stosunek prawny normowany prawem materialnym. Gdy mamy do czynienia ze stosunkiem prawa materialnego, do jego oceny stosujemy prawo obowiązujące w chwili powstania zdarzenia, zgodnie z zasadą, że każdy fakt prawny (zdarzenie prawne) powinien rodzić takie skutki prawne, jakie przewidują dla niego przepisy obowiązujące w chwili jego zajścia. Stąd też zmiana prawa w okresie pomiędzy zdarzeniem, a datą orzekania o wynikających z niego skutkach nie powoduje, że skutki poddajemy ocenie według nowego prawa. Tę regułę intertemporalną prawa materialnego, *tempus regit actum*, zważywszy na charakter przepisów o których mowa, a nie zasady intertemporalne prawa procesowego, należy więc odnieść do sytuacji, gdy nastąpiła zmiana przepisów dotyczących jurysdykcji w okresie pomiędzy wydaniem orzeczenia przez sąd zagraniczny (faktem prawnym), a datą orzekania o uznaniu tego orzeczenia. Skoro więc w skardze kasacyjnej nie zakwestionowano tej wykładni to nie mogła podlegać ocenie Sądu Najwyższego przy jej rozpoznaniu

W apelacji wnioskodawczynie w pierwszej kolejności podniosła zarzut obrazy art. 1146 § 4 k.p.c. w zw. z art. 1145 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2009 r. przez dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny przesłanek uznania orzeczenia Sądu szwedzkiego w zbyt szerokim zakresie, tj. w świetle przesłanek zawartych w art. 1146 § 1 k.p.c. podczas gdy dotyczy ono sprawy niemajątkowej obecnie obywateli Szwecji – L. P. oraz A. L. i z tego względu odmowa jego uznania mogła nastąpić tylko z powodu sprzeczności orzeczenia Sądu Rejonowego w K. z podstawowymi zasadami porządku prawnego PRL. Wyraźnie zastrzegła, że dopiero gdyby Sąd Apelacyjny nie podzielił tego zarzutu zarzuca naruszenie art. 1146 § 1 pkt 3, 5 i 6 k.p.c.

Rzeczywiście trzeba zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał zarzutu naruszenia art. 1146 § 4 w zw. z art. 1145 § 2 k.p.c. Wprawdzie klauzula porządku publicznego jest objęta hipotezą normy zawartej w art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. jak i hipotezą normy wynikającej z art. 1146 § 4 k.p.c. ale z wykładni językowej i systemowej tych przepisów wynika, że przy ocenie sprzeczności orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego PRL na gruncie tego drugiego unormowania nie powinno się badać przesłanek uznania z tego pierwszego przepisu.

Przy tej okazji, trzeba zauważyć że w judykaturze przyjęto, że klauzula porządku publicznego podlega wykładni ścisłej (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1968 r., II CZ 118/68, OSNC 1969, nr 5, poz. 95, z dnia 11 października 1969 r., I CR 240/68, PiP 1972, nr 2, s. 163 i z dnia 19 sierpnia 1986 r., OSNCP 1987, nr 11, poz. 181). Klauzula ta jest wyjątkiem od zasady stosowania prawa obcego lub uznania zagranicznych orzeczeń opartych na tym prawie i dlatego nie można jej interpretować rozszerzająco. Chodzi tu tylko o podstawowe zasady prawne, gdyż bez takiego zastrzeżenia niedopuszczalne byłoby uznanie każdego orzeczenia zagranicznego wydanego na podstawie przepisów niepokrywających się bez reszty z treścią prawa polskiego.

Przykładowo, w postanowieniu z dnia 2 czerwca 1980 r., I Cr 124/80 (OSNCP 1981, nr 1, poz. 13) Sąd Najwyższy przyjął, że art. 114 § 1 k.r.o. określający górną granicę wieku, po przekroczeniu, której osoba traci zdolność przysposobienia nie jest wyrazem podstawowych zasad naszego porządku prawnego, a zatem nie jest sprzeczne z tą regułą przysposobienie przez sąd zagraniczny obywatela polskiego, który w chwili wydania tego orzeczenia był już pełnoletni. Trzeba zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł, a Sąd Apelacyjny nie zwrócił dostatecznej uwagi, iż art. 118 § 1 k.r.o. obowiązujący w czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd w Szwecji nie wymagał aby zgoda osoby której przysposobienie dotyczy, czy jej rodziców musiała zostać wyrażona bezpośrednio przed sądem orzekającym a zainteresowani nie mogli wyrazić jej w oświadczeniach pisemnych. Należy więc dojść do wniosku, że zgoda w takiej formie pisemnej w jakiej wyraziła A. L. oraz jej rodzice nie naruszają klauzuli porządku publicznego. Także bez wyjaśnienia, jakie skutki w zakresie zasad dziedziczenia na gruncie prawa szwedzkiego wywiera prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w K. Królestwo Szwecji z dnia 4 lutego 1985 r., nr A .../84, w przedmiocie przysposobienia A. L. L. (obecnie A. L.) przez L. P. (por. art. 1143 § 1 k.p.c.) nie można przyjąć, że narusza ono klauzulę porządku publicznego ze względu na niezgodność z unormowaniem zawartym w art. 124 § 1 k.r.o.

Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, ale też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika wprawdzie konieczność osobnego, szczegółowego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku, każdego argumentu podniesionego w apelacji i za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków, ale w taki sposób, który wskazuje na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 360/14, LEX nr 17709). Skoro w skardze skarżąca trafnie jednak podniosła, że Sąd Apelacyjny całkowicie pominął podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 1146 § 4 w zw. z art. 1145 § 2 k.p.c., to w okolicznościach sprawy można było przyjąć, że obraza w tym wypadku art. 378 k.p.c. stanowi realizację podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, LEX nr 1416785 i z dnia 9 czerwca 2009 r., II CSK 55/09, LEX nr 677840).

Wniosek o uznanie został złożony w dniu 4 stycznia 2013 r., a więc już po wejściu w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r., wprowadzając jako zasadę procesu system dyskrecjonalnej władzy sędziego. System ten oznacza, że o granicach czasowych gromadzenia materiału procesowego decyduje sąd Pisma przygotowawcze składane w toku sprawy z naruszeniem art. 207 § 3 k.p.c. podlegają zwrotowi niezaskarżalnym zarządzeniem przewodniczącego (art. 207 § 7 k.p.c.). Zwrotowi podlega także pismo przygotowawcze, które nie zostało złożone w terminie, lub nie zachowało oznaczonego przez przewodniczącego porządku składania pism, a także to, które nie odnosi się do okoliczności wskazanych do wyjaśnienia w zarządzeniu przewodniczącego. W sprawie, przewodniczący wydziału Sądu drugiej instancji nie korzystał jednak z uprawnienia jakie wynikają dla niego z unormowania zawartego w art. 207 § 3 k.p.c.

Twierdzenia i dowody są spóźnione wtedy, kiedy mogły i powinny być przytoczone - z punktu widzenia powinności wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.) - wcześniej, tj. w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszych pismach przygotowawczych, niezależnie od tego, czy są ustnie powoływane na posiedzeniu

wyznaczonym na rozprawę lub w kolejnym piśmie przygotowawczym składanym w toku rozprawy. W każdym wypadku sąd musi ocenić - z punktu widzenia normy zawartej w art. 6 § 2 k.p.c. - czy nie nastąpiło spóźnienie w ich powołaniu. W ramach tej oceny należy uwzględnić każdorazowo, czy zachodziła obiektywnie rozumiana potrzeba powołania ich wcześniej, tj. w pozwie i pismach przygotowawczych. Etap przygotowania rozprawy nie zamyka więc stronom możliwości powoływania twierdzeń i dowodów, których potrzeba powołania powstała później. Inna wykładnia naruszałaby zasadę wyrażoną w art. 217 § 1 k.p.c.

Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody dopiero po dokonaniu dalszej oceny, czy nie występuje chociażby jedna z okoliczności wyłączających to pominięcie określonych w art. 207 § 6 k.p.c. Nie może ich pominąć, jeżeli strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła twierdzeń i dowodów w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznawaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Ocena sądu, że występuje już jedna z tych przyczyn, wyłącza zastosowanie rygoru pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów. Sąd - na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. - pomija spóźnione twierdzenia i dowody z urzędu, a więc nie ma tu uznania organu rozstrzygającego. Gdy natomiast sąd oddala wniosek dowodowy, to wydaje postanowienie. Pominięcie twierdzeń i dowodów sąd ma obowiązek uzasadnić w orzeczeniu rozstrzygającym sprawę. Według zawartej w art. 217 § 1 k.p.c. zasady, strona może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej - aż do zamknięcia rozprawy. W związku z tym, art. 207 k.p.c., jako przepis szczególny, nie powinien być interpretowany w sposób rozszerzający. Poza tym, nie obejmuje większości zarzutów, a zatem nie ogranicza stron w podnoszeniu ich w toku rozprawy.

W skardze kasacyjnej jednak nie został powołany jako naruszony art. 207 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a przede wszystkim wyjątkiem od tego unormowania jest możliwość pisemnego zgłaszania w toku sprawy wniosków o przeprowadzenie dowodów. Nie został także powołany jako naruszony art. 217 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W tym stanie rzeczy zasadność pierwszych dwóch

zarzutów skargi zależała przede wszystkim od oceny, czy Sąd drugiej instancji naruszył w sposób istotny art. 381 k.p.c. Oczywiście, zadaniem tego unormowania jest dyscyplinowanie stron procesu tak, aby co do zasady - gromadzenie materiału procesowego odbywało się przed sądem pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 435/98, Legalis). Strona nowe fakty i dowody powinna zgłosić w apelacji (por. art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.); nie oznacza to jednak bezwzględnego zakazu powołania ich w późniejszym terminie w piśmie procesowym, lub na rozprawie apelacyjnej, aż do jej zamknięcia, niemniej w tym ostatnim przypadku powinna wykazać, że potrzeba ich powołania nastąpiła po złożeniu tego środka odwoławczego. Bez względu na to, kto powołuje nowe fakty czy dowody i bez względu na jakim etapie postępowania apelacyjnego to czyni, powinien wykazać, że nie mógł ich powołać wcześniej, lub że potrzeba ich powołania powstała później.

Na uzasadnienie wniosków dowodowych zgłoszonych dopiero w apelacji skarżąca wnioskodawczyni powołała się na pogląd judykatury, że obowiązkiem sądu z urzędu jest badanie przesłanek uznania orzeczenia sądu zagranicznego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 4 czerwca 1998 r., I ACa 165/98, OSA 1999, nr 3, poz. 15). Poza tym, skarżąca trafnie podniosła, że nie miała wcześniej podstaw przypuszczać, że dowody przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji okażą się dla niego niewystarczające. Trzeba podkreślić, że wydał on na podstawie dołączonych do wniosku dowodów orzeczenie uwzględniające wniosek, które wprawdzie zostało uchylone, ale wyłącznie ze względu na nieważność postępowania. W tej sytuacji obiektywnie rzecz ujmując skarżąca mogła zakładać, że na podstawie tego samego materiału dowodowego wniosek zostanie uwzględniony.

Nie budzi wątpliwości, że wskazane tezy dowodowe na wykazanie których wnioski te zostały zgłoszone są istotne dla rozstrzygnięcia. Dysponowanie aktami kompletnymi Sądu szwedzkiego pozwoliłoby ocenić, czy i kto z zainteresowanych był pozbawiony obrony swych praw w postępowaniu o przysposobienie. Przy przyjętej przez Sądy *meriti* koncepcji, konieczne jest sprawdzenie, czy faktycznie M. Ł. i F. Ł. nie brali udziału w postępowaniu przed Sądem w Szwecji. Trafnie skarżąca zarzuciła, że z okoliczności, iż Sąd w K. przesłał w innej

sprawie Sądowi polskiemu większą liczbę dokumentów z akt o przysposobienie A. L., nie można wywieść logicznego wniosku, że przesłał wszystkie dokumenty składające się na te akta zwłaszcza, że z opisanego przez Sąd Apelacyjny dokumentu z dnia 8 sierpnia 1984 r. może wynikać, iż niewykluczonym jest, że Sąd ten występował z odezwą do matki skarżącej.

W piśmie z dnia 14 maja 2014 r. cofnięty został wniosek dowodowy o przesłuchanie jednego z adwokatów szwedzkich ze względu na jego śmierć i nastąpiło podanie adresu adwokata z urzędu, który zastępował L. P. w postępowaniu adopcyjnym przed Sądem w Szwecji. Wnioski dowodowe w nim zgłoszone były rzeczywiście spóźnione, skoro w piśmie tym nie starano się nawet wykazać, że dopiero wtedy powstała potrzeba zgłoszenia dalszych dowodów (z dokumentów związanych z przyznaniem A. L. obywatelstwa szwedzkiego).

Z kolei w piśmie z dnia 9 grudnia 2014 r., do którego dołączono listy kierowane ze Szwecji do Polski, została wskazana przyczyna przedłożenia ich na tym etapie postępowania, tj. przypadkowe ich odnalezienie w piwnicy mieszkania matki przez skarżącą z uzasadnieniem, że posłużyć mogą do oceny wiarygodności innych dowodów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., KwPr 2/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 203) i przeprowadzenie z nich dowodu nie spowoduje przewlekłości (k. 371). Brak więc było przeszkody do przeprowadzenia tego dowodu.

Choć więc wbrew stanowisku skarżącej Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 29 stycznia 2015 r. oddalił wszystkie wnioski dowodowe wnioskodawczyni zgłoszone na „etapie postępowania apelacyjnego”, a więc zawarte w apelacji i późniejszych pismach procesowych, to nie można przyjąć jakoby ta czynność procesowa odnosząca się do tych zwłaszcza zawnioskowanych w środku odwoławczym nie stanowiła istotnego uchybienia procesowego, gdyż przeprowadzenie ich może wywrzeć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 447/08, LEX nr 564189 i z dnia 6 maja 2003 r., I CK 393/02, LEX nr 1130927). Skarżąca mogła skutecznie powołać się na to uchybienie w skardze kasacyjnej, skoro jej pełnomocnik złożył na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżenie do protokołu rozprawy, wprost wskazujące

na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 381 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 56/97, OSNP 1998, nr 3, poz. 96). Należy również pamiętać, że art. 381 k.p.c. dotyczy jedynie twierdzeń faktycznych, nie zaś twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów już wcześniej powołanych lub wynikających z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1936 r., I C 2534/35, Zb Urz. 1937 r., poz. 134).

Trafność omówionych zarzutów naruszenia prawa procesowego przesądza już o konieczności uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bez potrzeby rozważania naruszeń art. 1146 k.p.c. (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw

eb